KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Lutego.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1830.

№ 51.

WSPOMNIENIA.
Zgon Piotra Lilji Kapelana Króla Stefana 1606.

Zaonegdaj podpisano ugodę z PP. *Gregoar* ojcem i synem, o odlanie Posągu Xcia Józefa Poniatowskiego.

Kilka set osób płci oboiej iest zaproszonych przez JW. z Xżąt *Lubomirskich Hrabinę Stanisławowę Potocką* na Bal *Kostiumowy*, maiący być danym iutro w Jej pałacu na Krakow: Przed: Ma to być zgromadzenie nader świetne, ubiory wszelkich narodów robione są prawie we wszystkich Magazynach Mód. Gościnna Właścicielka tego Pałacu tym sposobem przypomina świetne biesiady dawane w temże miejscu przez *Sieniawskich*, *Czartoryskich i Lubomirskich*. — Słychać że wiele osób z tego balu przybędzie na *Maskaradę* aby i Publiczność mogła cieszyć się tym widokiem.

JP. F. S. *Dmochowski* wrócił z *Poznania*, z podróży jego Księgarstwo nasze ten może odnieść skutek, iż w temże mieście, oraz w *Kaliszu i Kutnie* które iako środkowy punkt między Łęczyckiem, Gostyńskiem, Kaliskiem i Kuiawskiem iest ludnem i zyskownem miejscem; założone będą komissowe składy książek.

Artykuł nadesłany. — Na onegdajszym wieczorze w obu tutejszych *Resursach* wiele było Dam pięknych i gustownie ubranych Tańczono do godziny 4tej z rana. Powszechnie ubolewano że ta zabawa była iuż ostatnia, i że w tak nazwane *ostatki* nie będzie iuż wieczoru resursowego. W rzeczy samej podług starego w Polsce zwyczaiu, młodzież w *ostatni Wtorek* zwykła najgoręcej pragnąć ochoczej zabawy, i najbardziej dokazywać zwykła, a tak nie ieden przy nudnopoważnym *wiście* będzie zniewolony zakończyć zawód karnawałowy, i nie iedna hoża i niezmordowana Panienka (pozbawiona możności tańczenia w domu) wzdychać będzie do przyiemnej zabawy resursowej.

W Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego*: Lekcje łacińskie literatury i moralności albo zbiór prozą i wierwszem najpiękniejszych wyiątków z Autorów łacińskich starożytnych p. *Nela* i *Laplasa* 2 Tomy zł. 20. — Moia pierwsza w świat wycieczka, powieść *Klaurena* p. Fran *Kowalskiego* 2 Tomy zł. 6.

Podług przepowiadań *Meteorologa wiejskiego*, czas mroźny to iest po kilka a niekiedy 10 i więcej stopni zimna (zwłaszcza porankami) trwać będzie aż do dnia 2 Marca.

Franciszka *Galiszewska* maiąca lat 39, Żona wyrobnika, onegdaj biorąc wodę z studni przy ulicy Browarnej, za nadto nachyliwszy się na cembrowinę, wpadła w tęż studnią, a chociaż zaraz wydobyta, do życia przywróconą być niemogła.

Do Księgarni i składu muzycznego A. *Brzeziny* i Komp: nadszedł nowy Transport *Nut zagranicznych*.

Na wczorajszą *Maskaradę* przybyło 1700 osób; w tłoku trudno widzieć wszystkie maski; wymieniamy atoli niektóre. Dwie bardzo zgrabne figurki, skronie ich otaczały czółka naszyte perłami. Te Panie (czy Panny) improwizowały wierszami, co iest u nas nowością. Damy okryte *popielicami* interesowały wielu. Celowały gustownem ubraniem 2 Damy z szerokiemi przepaskami pąsowemi a z kłosami sre-

birnemi na głowie, tudzież inne dwie w karmazynowych płaszczach kosztownemi spiętych klamrami. 2 Damy maiące suknie z *Chińskiej* materji, były bardzo grzeczne. Żałowano że 2 *Braminki*, maiące błękitne birety, ciągle były smutne. Zasłużyły na pochwałe wieśni, trzy Panie w tjulowych półsalopkach. Wesele *Krakowskie* zawsze iest na naszych zabawach z przyiemnością widziane, zwłaszcza ieśli oczy Panny młodej są tak śliczne iak wczorajszej. — Znajdował się *Kucharz* zamiast potraw rozdaiący bardzo dowcipne wierszyki. *Malarz* z rzadkim talentem na prędce rysował szkice i rozdawał obecnym. Był też i *Furman*, udawał wybornie piianego, lecz za nadto zataczaiąc się, niezmiernie deptał po nogach! Maski bóstw Egipskich *Izys* i *Ozyrys* muszą być dziełem doskonałego mistrza. — Wczoraj w różnych częściach *Warszawy* było 13 *Balów* płatnych.

Jamroszyński składa podziękowanie Szanownym Gościom, którzy go bytnością swoią przez czas dawanych zabaw zaszczycać raczyli i najmocniej przeprasza, iż z powodu zbyt krótkiego czasu niemoże w ostatni zapustny Wtorek odpowiedzieć życzeniu wyrażonemu w wczorajszym Kurjerze.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w połu: 1.

Artykuł nadesłany. — Z powodu licznych wypadków o *Wilkach*, donoszonych przez różne pisma perjodyczne; przesyłam wiadomość wyiętą z niezbyt dawnego rękopismu bo z 1767 r. »W czas pogodny, wsporządzone umyślnie sanie zebranych 24 myśliwych zasiadło i maiąc za wabika na wilków *Prosiaka*, ruszyliśmy z domu. Kręcone za ogon kwiczało co raz mocniej prosie i wkrótce ujrzeliśmy najprzód 6, później 12, 20, w ostatku nieprzeliczone mnóstwo wilków do około zajmuiących drogi i przesmyki wszelkie. Ja ieszcze młody i niedoświadczony, chciałem strzelać, ale stary myśliwiec zaklinał, że ieżeli miłe nam zdrowie i życie, aby uciekać bez wystrzału. Jakoż maiąc 4ch żwawych zawodników ruszyliśmy z kopyta. Z początku zatrzymały się w miejscu wilki, nagle obces rzuciły się za nami. Bez tchu prawie wpadamy na dziedziniec dworski, a wilki za nami. Ledwie zdążyliśmy uciec do domu, gdy rozjadłe wilki rzuciły się na konie w sankach, rozszarpały 8 brytanów domowych i fornala, a my z okien iakoby rozbójnikom odstrzeliwali się często. Prawda, że ubiliśmy 25 wilków co zostały na podworzu, ale zaciekłe (można wyrzec) stada tych zwierząt niebaczyły wcale na gęste strzały. Odtąd poprzysięgliśmy nigdy nieiechać z prosiakiem na polowanie wilków.

Dnia 11 b. m. puścił lód na rzekach *Menie*, *Renie i Mozeli*; pod miastami *Dyseldorf*, *Kolonją i Frankfortem*, kra szła spokojnie i dotąd niema wiadomości aby te rzeki wystąpiły z swych brzegów. — Rząd Francuzki iuż postanowił wyprawę przeciw *Algierowi*. Wojsko lądowe do tej wyprawy użyte ma się składać z 25,000 ludzi, nad którem ma otrzymać najwyższe dowództwo Jenerał *Burmon*, a Admirał *Diper* dowodzić będzie flottą. — W *Saragosie* Officer Hiszpański zastrzelił iednego z tamecznych Lekarzy Włocha, za to że w obecności kilku Officerów obmawiał iego małżonkę.

W drodze górzystej w poblískości gościńca prowadzącego ku *Baionie* napadnięty został przez kilku wilków Obywatel iadący powozem z żoną i dwojgiem dzieci do pobliskiego miasteczka, drapieżne zwierzęta rzuciły się na konie, które rozszarpały, a potem na stangreta i lokaia siedzących na koźle, których byliby także rozszarpały, gdyby niesiedzieli do-

syć wysoko że ich dosięgnąć nie mogły; w tym dał się słyszeć tentent koni, było to kilkunastu Zandarmów iadących, którzy na krzyk nieszczęśliwych zbliżywszy się, strzelili do wilków, a ubiwszy 2ch, resztę przymusili do ucieczki. — W bliskości *Szrewsbury* w *Anglji* młoda Kobieta chcąc się pozbyć męża w podeszłym wieku, będąc od rodziców przymuszona do wejścia z nim w śluby małżeńskie, przedsięwzięła go pozbawić życia. Wieczorem, gdy mąż przybywszy nieco podchmielony od przyiaciela u którego był na chrzcinach, położywszy się, mocno zasnął, żona maiąc iuż siekierę, z silnym zamachem zadać mu chciała cios śmiertelny, lecz spadł z trzonka ciężka siekiera i trafia w głowę małego dziecięcia tejże kobiety, leżącego w kolebce. Zapamiętała zbrodniarka tym widokiem przerażona, porywa nóż kuchenny i zadaie sobie kilka ran, szelest i ięk przebudził męża i brata iego, przed któremi otwarcie wszystko wyznała i w boleściach zakończyła życie! — W *Palermo* żyie biedna Wdowa maiąca lat 108, pozbawiona wzroku i słuchu od lat 50, iej córka żebrze na utrzymanie nieszczęśliwej matki, ma lat 89 i iest także kaleką. Najmłodszy syn tej wdowy iest znacznym urzędnikiem i wstydzi się swoiej biednej rodziny; zakazał surowo aby biedna siostra nieważyła się wspomnieć iż iest iej Bratem. Służący owego wyrodka są czulszemi od swego Pana, daią bowiem często biednej staruszce pokryiomu co zejdzie ze stołu nielitościwego brata a ta zanosi ten posiłek nieszczęśliwej matce która częstokroć łzami się zalewa, gdy sobie wspomni syna. — W *Amsterdamie* d. 3 b. m. widziano po południu 2 słońca! — W *Ruen* we *Francji* niedawno stało pod pręgierzem 3ch złoczyńców i ledwo niezmarzli; litościwe Przekupki obstawiły około nich swoie garnki z węglami. — W *Madrycie* nagle ogłoszono rozkaz, aby niebyło żadnych balów maskowych! — Już w *Londynie* wszyscy głoszą że Xiąże *Leopold Sasko Koburski* będzie udzielnym Xięciem *Grecji*. — Do *Stambułu* wkrótce przybędą Operzyści włoscy, Sułtan miał oświadczyć że także będzie odwiedzać teatr! Kobiety Tureckie maią nadzieię że niewola *haremowa* ustanie, i nakoniec przestaną być zamykanemi! — *Kollokotroni* podał plan utworzenia 8,000 regularnego wojska Greckiego. — Grecy nagle opanowali wyspę *Chalki*, wypędziwszy załogę Turecką.

Bal osobliwszy. Na początku roku tego odbył się w *Paryżu* bal ciekawy dla osobliwości swoiej. Niemógł tam znajdować się żaden mężczyzna maiący mniej nad lat 70 i żadna kobieta mniej nad 60 lat maiąca. Pomimo tego ograniczenia, zgromadzenie składało się ze 120 osób. O 8ej godzinie wieczorem była wielka wieczerza, przy której usługiwało 38 służących, a żaden mniej nad lat 50 niemaiący. O godzinie 10, rozpoczęto *Polski taniec* i 40 par posuwało się z wszelkim wdziękiem i elegancją. O godzinie 12 rozeszło się zgromadzenie wypiwszy 250 butelek *Szampana*, 60 *Bordo*, 100 *Margo* i *Lafit*. Uważano iż dwie trzecie części towarzystwa odmłodniało zupełnie tego wieczora; mianowicie Kobiety, które tak były żywe i wesołe iak *anno* 1770. Wdowa iedna 76 lat maiąca chciała tańczyć *walca*, ale starym Panom wino tak zaiechało do głowy, iż nogi odmawiały im usługi. Wdowa więc tańczyła z dosyć czerstwym Kamerdynerem pewnego Hrabiego, z powszechnem uwielbieniem. O w pół do 1ej porozdawano pochodnie i szanowne towarzystwo pieszo udało się do domów, odprowadzone przez orkiestrę, która sama tylko składała się z młodych ludzi.

Główniejsze Artykuły z Postanowienia N. PANA o *Biletach Bankowych* októrem wczoraj było doniesionem. Bank Polski przedsięweźmie środki, celem puszczenia w obieg własnych biletów. Bilety te nosić będą nazwanie biletów bankowych, i będą mogły być 5, 10, 50, 100, 500 i 1000 złotowe. Bilety bankowe sporządzone będą pod najścisléjszą kontrollą i dozorem osób przysięgłych. Bilety bankowe wypuszczane będą w obieg przez kassę Banku w miarę zachodzącej potrzeby. W tym celu Bank składać ma rapporta ministrowi Przychodów i Skarbu, który go do takowego wypuszczania upoważniać i o tem iednocześnie kommissją umorzenia długu kraiowego zawiadamiać będzie, dla postawienia iej w możności czuwania nad wykonaniem takowej czynności. W żadnym atoli przypadku, iako to iuż artykułem 23 postanowienia z d. 29 Stycznia 1828 r. zastrzeżonem zostało, wartość ogólna w obieg puszczonych biletów bankowych wraz z biletami kassowemi nie powinna przewyższać ilości funduszu iuż na własność Banku przeznaczonego i przeznaczyć się mogącego. Bilety bankowe służyć maią okazicielowi, nie będą przynosić żadnego procentu i przyjmowane być maią we wszystkich kassach rządowych w równi z monetą. Kassa Banku wymieniać także będzie bilety bankowe na gotowe pieniądze bez zwłoki i bez żadnego potrącenia. Również wymieniać będzie, bądź na gotowe pieniądze, bądź na bilety bankowe nowe, bilety któreby były splamione, uszkodzone lub podarte, byleby rozeznać na nich można było znaki główne. Przy uiszczaniu należytości wynikaiących z kontraktów kupna i przedaży, lub z innych tego rodzaiu iakichkolwiek układów między prywatnymi, nikt nie będzie mógł być przymuszony do przyjmowania biletów bankowych; ieżeli ten rodzaj zapłaty wyraźnie w układzie zastrzeżonym nie był. Bilety bankowe będą mogły także być dawane w zamian za bilety kassowe w dobrym stanie, lub za uszkodzone które uznane zostaną prawdziwemi. Bilety kassowe któreby wpłynęły do Banku i przeznaczone były na usunięcie z obiegu, zostaną opatrzone osobnym stęplem, na znak usunięcia ich z obiegu: a skoro Bank takowych biletów posiadać będzie za miljon złotych, zawiadomi o tem ministra przychodów i skarbu, Minister ten uczyni naówczas do rządu przedstawienie o zamianowanie 3 członków rady stanu i 3 urzędników kommissji rządo: przychodów i skarbu, ażeby ci wspólnie z kommissją umorzenia długu kraiowego, przystąpili do zniszczenia rzeczonych biletów kassowych. Bilety bankowe zgubione, zniszczone lub takie któreby nie zachowały znaków głównych, wynagrodzone nie będą.

DONIESIENIA.

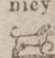
FABRYKA MAKARONU przy ulicy Podwale pod Nr 524 dotąd utrzymywana, poleca się Publiczności z dostarczaniem tegoż Makaronu świeżego funt po zł: 1, na kamienie funt po gr: 27, oraz OLIWY ŁUKIESKIEJ w butelkach po zł: 4 gr: 15, dostać można.

Podaie do publicznej wiadomości, iż Aukcja na Effekta iako to: Kantorek, Stoliki, Kanapę, Krzesła, Komodę, Lustro, Łóżko, Zegar, Kopersztychy, i t. p. tu w Warszawie w domu pod Nr 253, przy ulicy Freta w dniu 23 m. i r. b. o godzinie 2 z południa za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. — *Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.*

W dniu 20 b. m. Lutego przy wsiadaniu do Powozu przy ulicy Królewskiej, lub wysiadaniu przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 24, zgubiono KLUCZYKÓW 5 zawieszonych na Klamerce stalowej brylantowanej, z tych 3 francuzkie większe a 2 maleńkie. Łaskawy znalazca zechce oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego, za nagrodą złp: 6.

☞ Osoba opatrzona w dobre świadectwa, posiadaiąca prócz języka narodowego doskonale Niemiecki, życzy sobie wejść od Wielkiej Nocy w obowiązki RZĄDCY DOMU, lub ZASTĘPCY WÓJTA GMINY, przytem będąc za wszelkie wypadki odpowiedzialną. Życzący sobie powziąść wiadomość, raczy swój Adres zostawić u Rządcy domu Nr 176 przy ulicy Gołębiej.

Filrejs Lajbuś Maierowicz zagubiwszy KSIĄŻKĘ SŁUŻBOWĄ, uprasza łaskawego znalazcę o oddanie do Biora Kotrolli Służących, ponieważ Urząd Municypalny M. S. Warszawy uznał takową zanieważną.


Dnia 16 Lutego zginął Piesek czarny podpalany z oberżniętemi uszami i kusym ogonem, z rassy małych Ogarów Angielskich, ktoby takowego znalazł, niech raczy oddać pod Nr 794, przy ulicy Elektoralnej w Traktjerni, za co oprócz wdzięczności odbierze nagrody złp: 12.

TEATR NARODOWY. Jutro Ostatnia *Maskarada*. O godz: 8, Kome: *Kto pod kim dołki kopie sam wnie wpada.* O 10, 2 raz Kome: Ope: *Werter*. O 12, *Tańce*.